

Zakończenie regat Unity Line

Puchar „Kuriera” dla A. Lisieckiego

W WJAŹKOWO sympatycznej atmosferze na promie „Polonia” firmy żeglujowej Unity Line odbyło się zakończenie regat żeglarskich o puchary promu i firmy. Rolę gospodarzy domu pełnili Piotr Waszczenko, prezes firmy oraz kpt. ż.w. Piotr Bielicz, dowódca „Polonii”. Wśród gości natomiast widzieliśmy m.in. Janusza Żmurkiewicza, prezydenta Świnoujścia, przedstawicieli władz żeglarskich oraz wszystkich uczestniczących w imprezie załóg. Warto podkreślić, że nikt z uczestników regat nie odszedł z uroczystego zakończenia bez upominku i wyśmienitego poczęstunku w restauracji promu. Zwycięskie jachty otrzymały obok pięknych pucharów także bezpłatne rejsy dla całych załóg do Ystad i z powrotem, a za drugie miejsca były dla prowadzących kamizelki asekuracyjne oraz dla wszystkich dyplomy, płytki CD ze zdjęciami z regat, koszulki oraz inne upominki. Edlef Hansen, który towarzyszył imprezie na łodzi motorowej, ufundował dla kapitanów w ki. IMS piękne lampy z firmy Lamptique.

Regaty w klasie jednostek z przeliczeniem IMS wygrał „Hals Team” (YKP Szczecin) prowadzony przez Zbigniewa Jałto-

szuka. Drugi był „Tradewinds” (SEJK Pogoń) z Arturem Pomorskim, a trzeci „Zolotar” (STŻ Szczecin) z Robertem Kępczyńskim.

Wśród dużych jachtów z załogami (powyżej 9 m długości) najszybciej żeglował „Sharki” (YKP Szczecin) ze skiperem Cezarym Wolskim, przed „Hajdukiem” (SEJK POGOŃ) z Wojciechem Drewniakiem i „Cejką” z Jerzym Gonciarskim.

Wśród jednostek do 9 m regaty wygrał „Verano” (AZS Szczecin) - kpt. Marek Wróblewski wyprzedzając „Petrela” (JK MW Kotwica Świnoujście) z Andrzejem Szwabą i „Czardasza” z Walerianem Zegzdryniem.

Nasza redakcja, która od początku patronuje medialnie tej imprezie, ufundowała puchar za hart ducha Adamowi Lisieckiemu, który bezpośrednio przed regatami przeżył duże rozczarowanie.

- Wcześniej - powiedział nam - wielu kolegów żeglarzy deklarowało, że wystartują samotnie, a tymczasem poza mną nikt się nie zgłosił. Uważam, że żeglowanie samotne, a tym bardziej start w tego typu regatach wymagają solidnych przygotowań, wysokich kwalifikacji żeglar-

skich i kondycyjnych, ale gdy się podejmie decyzję, trzeba ją zrealizować. Osobiście nie lubię żeglować samotnie. Jednak zgodnie z daną obietnicą, zgłosiłem się i... zostałem sam w basenie jachtowym w Świnoujściu. Warto podyskutować nad formułą tych regat, aby w przyszłości nie dochodziło do takich sytuacji.

Tekst i fot Ag



W ki IMS wygrał Zbigniew Jałtoszuk (YKP) na jachcie „Hals Team” (patrz zdjęcie). Jacht ten został zbudowany w 2000 r. przez Z. Jałtoszuka wspólnie z Mieczysławem Szwedem, który zaprojektował konstrukcję kadłuba. Większość imprez, w których startował - wygrywał i nie ma się co dziwić, gdyż przygodę z żeglarstwem rozpoczął na „Optymistrze” mając 12 lat. Był także przez wiele lat trenerem żeglarskiej grupy regatowej w Pogoni, a obecnie prowadzi sklep żeglarski.

Adam Lisiecki (po lewej), kapitan „Wisły”, z pucharem „Kuriera Szczecińskiego”. Po prawej - Marek Wróblewski, kapitan jachtu „Verano” (AZS Szczecin), odbiera z rąk prezesa Unity Line Piotra Waszczenki piękny puchar i upominki za pierwsze miejsce w kl. jednostek do 9 m.

